



ESY-FLORESY

MAGAZYN SP 69 W WARSZAWIE

WRZESIEŃ-PAŹDZIERNIK 2022/2023 • NUMER 1



W TYM NUMERZE

Wywiad z p. Moniką Myszkiewicz

Dookoła świata

Odlotowa Polska

Poza szkołą

Polecanki

Przepis numeru

Zrób to sam





ESY-FLORESY

MAGAZYN SP 69 W WARSZAWIE

WRZESIEŃ-PAŹDZIERNIK 2022/2023 • NUMER 1

W TYM NUMERZE

Zapraszamy do współpracy!

Poznajmy ich lepiej! - Pani Monika Myszkiewicz

Turcja - kraina kebabów

W świecie mostów

Wycieczka klas 7a i 7b do teatru Scena Relax w Warszawie

Wywiad z p. Justyną Grygo z Wydziału Geologii Uniwersytetu Warszawskiego

Mądrość zawarta w sentencjach łacińskich

Polecanki Franka

Róża z jesiennych liści

Kącik kulinarny

Kalendarz świąt nietypowych



ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Edyta Rogowska, Pola Hajewska, Emilka Banasiak, Nikodem Jasiński, Nataniel Waszkiewicz, Zosia Soczewka, Elisa Grunwald, Ludwik Małachowski, Pola Gondek, Franek Kaczorowski, Zosia Korzeb

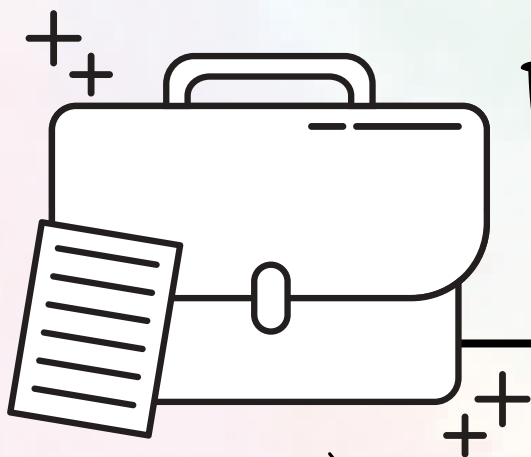
Korekta: Edyta Rogowska

Opracowanie graficzne: Paulina Leszczyńska

Opiekunowie gazetki:

Edyta Rogowska

Paulina Leszczyńska



ESY-FLORESY

MAGAZYN SP 69 W WARSZAWIE

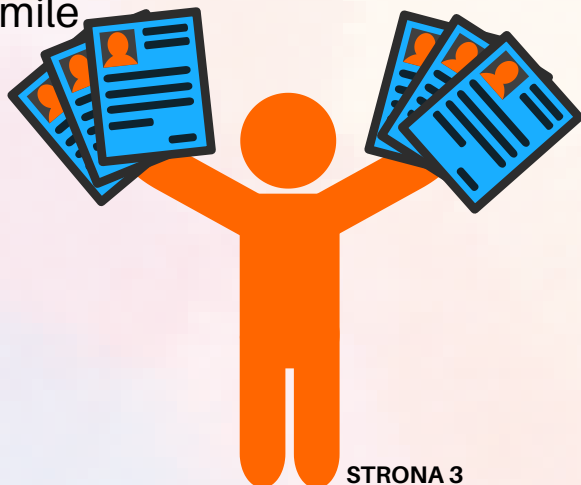


ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!

Drogi Uczniu,
Droga Uczennico,

serdecznie zapraszamy Cię do współtworzenia z nami gazetki szkolnej ESY-floresy. Promujemy w niej rozmaite zainteresowania, dzielimy się wrażeniami, polecamy miejsca i wytwory kultury, doradzamy na różne tematy, uczymy sztuki kulinarnej, rękodzielnictwa, a nawet języka łacińskiego.

Wspaniale, jeśli masz własne pomysły na rozwój treści. Z nami spełnisz się jako redaktor - jednorazowo lub regularnie. Wystarczy zgłosić się do opiekunek gazetki. Każdy będzie mile widziany w zespole!



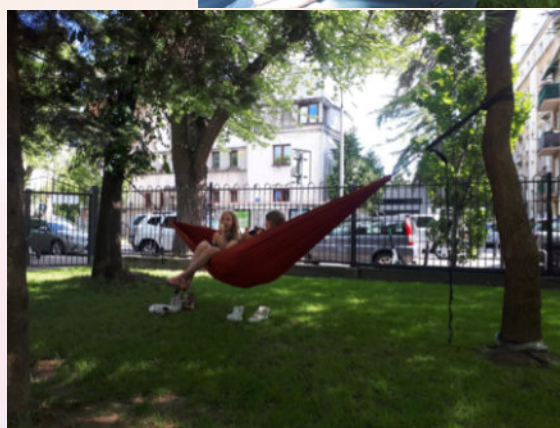
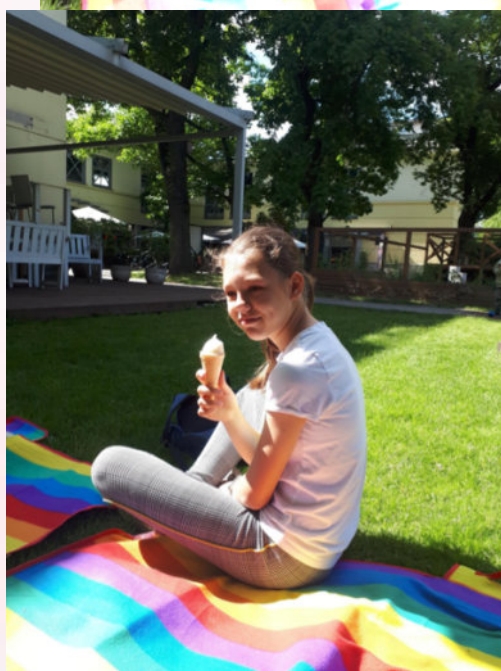


ESY-FLORESY

MAGAZYN SP 69 W WARSZAWIE

Poniżej przedstawiamy kilka zdjęć z przedwakacyjnego wyjścia naszej Gazetowej Rodzinki na lody do II Ogrodu Jordanowskiego, a Radzie Rodziców pięknie dziękujemy za sfinansowanie tej przyjemności 😊

Edyta Rogowska
Paulina Leszczyńska





Gość numeru

Pani Monika Myszkiewicz

Po wakacjach wracamy z serią wywiadów z nauczycielami. Pola Hajewska i Emilka Banasiak z 7a przygotowały zestaw pytań, dzięki któremu dowiecie się, jak nasi belfrowie radzili sobie w szkole jako uczniowie, czy wcześniej myśleli o wyborze tego zawodu i jakie inne drogi rozważali, a także czym zajmują się poza pracą i co prywatnie rekomendują. Warto przeczytać!

Pola i Emilka: Pełni Pani w naszej szkole funkcję nauczyciela wspomagającego. Czy w czasach Pani dzieciństwa istniał taki zawód? Pamięta Pani takich nauczycieli ze swojej szkoły?

Monika Myszkiewicz: Tak, w naszej szkole pełnię funkcję nauczyciela wspomagającego. Nauczycielem wspomagającym może zostać osoba, która ukończyła studia z pedagogiki specjalnej lub oligofrenopedagogiki. Nie pamiętam ze swojej szkoły takich nauczycieli. Uczniowie musieli sami sobie radzić, a wszelka pomoc była na barkach rodziców i opiekunów. Skutki tego były różne.



P&E: Jaki był Pani ulubiony przedmiot w szkole, a który spędzał sen z powiek?

M.M: Zawsze chętnie chodziłam do szkoły, a nauka przychodziła mi dość łatwo. Najbardziej lubiłam biologię, plastykę i wszelkie zajęcia ruchowe. Fizykę uważam za ciekawy przedmiot, który wyjaśnia nam wiele rzeczy z otaczającego nas świata (z codzienności), jednak na jej naukę musiałam poświęcić najwięcej czasu.

P&E: Jak to się stało, że została Pani nauczycielem? Jak długo pracuje Pani w tym zawodzie?

M.M: Od zawsze lubiłam przebywać między ludźmi, a kontakt z dziećmi i młodzieżą daje mi dużo pozytywnej energii, dlatego zdecydowałam się na pracę jako nauczyciel. W zawodzie nauczyciela pracuję już ponad dekadę lat. zawodzie nauczyciela pracuję już ponad dekadę lat.

Poznajmy ich lepiej!



P&E: Jakie ma Pani hobby poza pracą? Jakie aktywności sprawiają Pani przyjemność?

M.M: Moim hobby są podróże i wyprawy w nowe miejsca. Poza pracą chętnie spędzam czas z rodziną i przyjaciółmi. Najbardziej lubię wyjeżdżać w góry, które są tak różne i piękne o każdej porze roku.

P&E: Czy ma Pani lub miała jakieś zwierzątko?

M.M: Od zawsze w moim domu były zwierzęta. Obecnie mam psa, kota i rybki. Nowością jest dla mnie posiadanie formikarium z możliwością obserwowania życia mrówek.

P&E: A Pani ulubiona potrawa?

M.M: Trudno mi zdecydować się na konkretną potrawę. Bardzo lubię kuchnię włoską oraz sushi.

P&E: Jaką książkę poleciłaby Pani naszym czytelnikom i dlaczego?

M.M: Młodszym czytelnikom poleciłabym książkę „Detektyw Pozytywka” autorstwa Grzegorza Kasdepke, która gwarantuje dobry humor podczas czytania krótkich opowiadań „kryminalnych”.

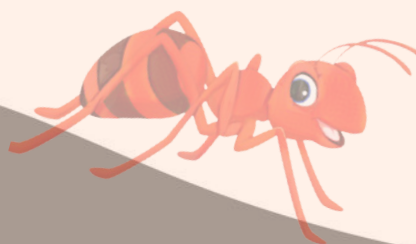
Dla starszych czytelników – Trylogię husycką, której autorem jest Andrzej Sapkowski. Fantastyka wspaniale rozwija wyobraźnię.

P&E: Jakie zajęcie wybrałaby Pani, gdyby zawód nauczyciela nie istniał?

M.M: Pewnie pomagałabym zwierzętom i była weterynarzem.

P&E: Bardzo dziękujemy za wywiad!

M.M: Dziękuję.



Turcja - kraina kebabów

Przygotował: Nikodem Jasiński, 5c

W te wakacje odpoczywałem w Turcji. Zrobiła na mnie takie wrażenie, że postanowiłem podzielić się z Wami informacjami na jej temat. Może w przyszłym roku też się tam wybieriecie?

Turcja - Republika Turcji to państwo położone w Azji Zachodniej na półwyspie Azja Mniejsza, a częściowo również w Europie Południowo-Wschodniej, ze stolicą w Ankarze. Turcję od północy otacza Morze Czarne, od zachodu Morze Egejskie i Morze Marmara, a od południa Morze Śródziemne.

Turgutreis

to miejscowość wypoczynkowa położona na półwyspie Bodrum. Miasto zostało nazwane na cześć Ottomana Admiral Turgut Reis, który urodził się tam w 1485 r. Słynął on ze swoich wypraw na wybrzeżach Hiszpanii, Francji, Włoch i Afryki Północnej. Kilka kilometrów od centrum miasta znajduje się jego pomnik. Dookoła jest 14 tureckich wysepek, w tym Küçük Kiremit, Büyük, Fener, Çatal, Yassı, Tülüce, Kargı, Köçek, Kadıklalesi i Sarıat, a także większe greckie wyspy Kos i Kalimnos.

Miasto ma przystań, która zapewnia dostęp do pobliskiej greckiej wyspy Kos przez prom.

Pamukkale

(co oznacza Bawełniany zamek lub Bawełniana twierdza) jest to turecka miejscowość położona w dolinie Cürüksu około 18 km od Denizli. Pamukkale położone jest na linii pęknięcia skorupy ziemskiej. Słynie z wapiennych osadów powstałych na zboczu góry. Wyływająca z gorących źródeł woda, bogata w związki wapnia i dwutlenek węgla, ochładzając się na powierzchni, wytrąca węglan wapnia, którego osady tworzą liczne nacieki. Na zboczu góry, wykorzystując nierówności terenu, powstają progi, półkoliste i eliptyczne baseny wody termalnej ukształtowane w formie tarasów, oddzielone od siebie obłymi zaporami, po których spływa woda. Proces ten trwa nieprzerwanie od około 14 tysięcy lat. Twory te w czasach rzymskich nazywane zostały trawertynami.

Dookoła świata

Władze tureckie objęły teren ochroną, tworząc w tym miejscu park narodowy, który objęło swoim patronatem UNESCO, wpisując go na Listę Światowego Dziedzictwa Przyrodniczego. Park Narodowy utworzono w celu ochrony trawertynów.



Jednym z najpopularniejszych tureckich dań jest kebab (tur. kebab). Kebab to bardzo szerokie pojęcie, obejmujące wiele rodzajów grilowanego (izgara) mięsa przygotowanego na szpadce (şiş), podawanego zazwyczaj z warzywami, najczęściej z pomidorami, papryką, cebulą i bakłażanem.

W szerszym znaczeniu może to być jakiekolwiek danie mięsno-warzywne, z mięsa gotowanego, pieczonego czy duszonego. Samo słowo kebab funkcjonuje w kuchni tureckiej już od przeszło tysiąca lat. Jest również najbardziej rozpoznawanym przez zagranicznych turystów daniem wywodzącym się z Turcji.



CIEKAWOSTKI DOTYCZĄCE TURCJI:



- Sztambuł położony jest na dwóch kontynentach: europejskim i azjatyckim.
- Największym miastem w Turcji jest Sztambuł.
- 99% Turków wyznaje islam.
- Alfabet turecki ma 29 liter.
- Turecki Dzień Dziecka obchodzony jest 23 kwietnia.
- Jednym z symboli Turcji jest tulipan, który do Europy trafił właśnie z tego kraju.
- Święty Mikołaj urodził się w Turcji w Patara nad Morzem Śródziemnym.
- Największe na świecie Muzeum Mozaiki położone jest w Gaziantep.
- Największe na świecie Muzeum Mozaiki położone jest w Gaziantep.
- Tureccy kierowcy nagminnie używają klaksonu.
- Turcja graniczy z ośmioma krajami.
- Turcja posiada ponad 80 000 gatunków zwierząt, około 20 000 więcej niż jest w Europie.
- Częstowanie herbatą jest zwyczajem szeroko przyjętym i nie wolno odmawiać choćby pierwszej filiżanki zaproponowanej przez gospodarza.
- W czasie zakupów przyjęty jest zwyczaj targowania się.
- Słowo „turkusowy” pochodzi z Turcji od słowa „turek” i oznacza piękny, niebieski kolor morza.



Odłotowa Polska

W świecie mostów

Przygotował: Nataniel Waszkiewicz, 5c

Zapraszam Was na wycieczkę śladami wyjątkowych mostów. Mosty na Mazurach zaprojektowane zostały przez włoskich architektów i być może dlatego tak przypominają rzymskie akwedukty. Natomiast ciekawostką jest to, że są to jedyne takie mosty w Polsce. Poniżej przedstawiam garść informacji dla zainteresowanych.

ZABYTKOWE MOSTY W STAŃCZYKACH

Północne krańce Mazur należą do najrzadziej odwiedzanych zakątków kraju. Właśnie tu, wśród uroczych pagórków i łąk, za wsią Stańczyki, znajdują się potężne wiadukty nieczynnej linii kolejowej Gołdap - Żytkiejmy (31km). Mosty w Stańczykach są najwyższymi na linii i jednymi z najwyższych w Polsce (długość - 200m i wysokość 36m).



Konstrukcja żelbetowa, pięcioprzęsłowa o równych 15m łukach. Architektura charakteryzuje się doskonałymi proporcjami, a filary ozdobione są elementami wzorowanymi na rzymskich akweduktach w Pont du Gard. Stąd nazwa - Akwedukty Puszczy Rominckiej.

Odlotowa Polska

LINIA KOLEJOWA

Dawna linia kolejowa przecina tu potężną, niewspółmierną do rozmiarów niewielkiej rzeczki Błędzianki dolinę. Teren po którym przebiega linia jest terenem polodowcowym, którego krajobraz charakteryzuje się znacznymi różnicami wysokości względnej. Występują tu głębokie doliny i wąwozy, środkiem których płyną niewielkie rzeczki.

Był to fragment budowanej w latach 1917-18 magistrali z Chojnic przez Czersk, Smętowo, Kwidzyn, Prabuty, Morąg, Ornetę, Lidzbark Warmiński, Bartoszyce, Korsze, Kętrzyn, Węgorzewo, Gołdap, Poblędzie, Kalwarię do Olity (na Wilno). Ponieważ na trasie Botkuny - Poblędzie część obiektów była już do wybuchu wojny gotowa, postanowiono dobudować bliźniacze obiekty dla drugiego toru oraz dodatkowo liczne wiadukty dla dróg kołowych.

W Stańczykach pierwszy powstał most południowy (lata 1912-14, dokończony w 1917 r.), a most północny w 1918 r. To były ostatnie obiekty powojenne od strony Żytkiejm, gdyż dalsze roboty w obliczu końca I wojny światowej przerwano. Od strony Gołdapi osoby budujące doszły do miejscowości Kiepojcie, gdzie rozpoczęto zalewanie podstaw drugiego wiaduktu nad lokalną drogą i prace z tego samego powodu zostały przerwane. Po wojnie budowa tej magistrali wobec zmian granic i sytuacji politycznej straciła sens, więc postanowiono dokończyć jej budowę jako linii lokalnej.

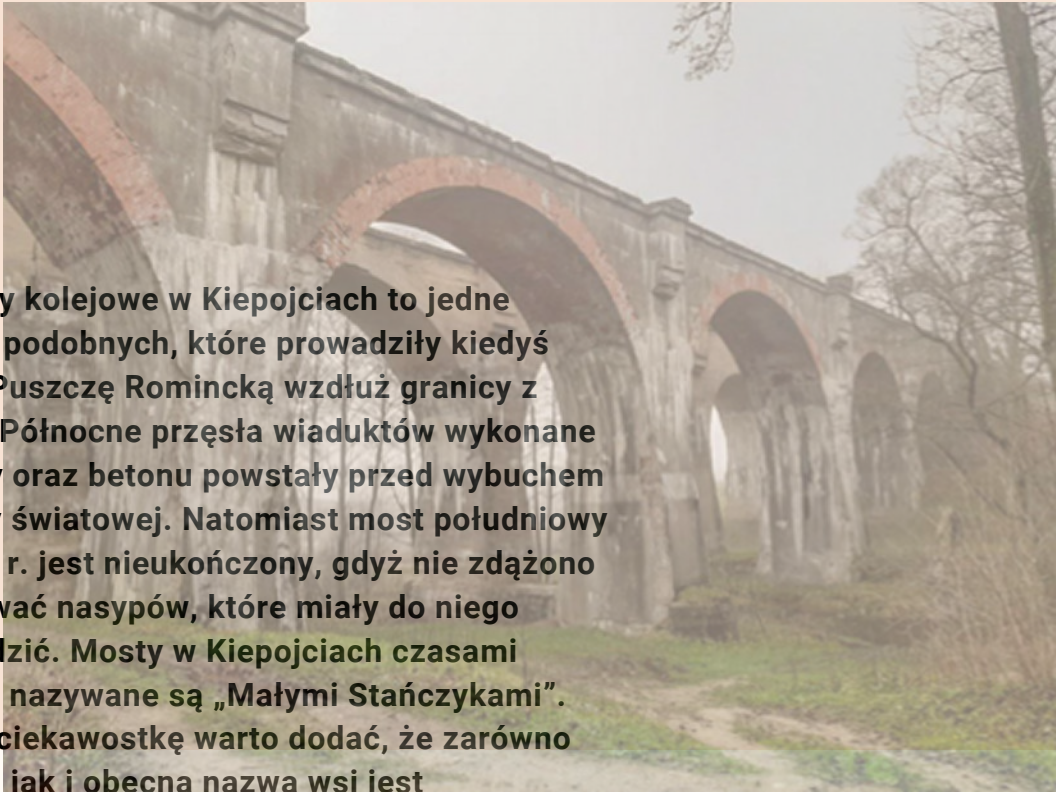
W latach 20. do zrealizowania pozostała jedynie budowa

W Stańczykach pierwszy powstał most południowy (lata 1912-14, dokończony w 1917 r.), a most północny w 1918 r. To były ostatnie obiekty powojenne od strony Żytkiejm, gdyż dalsze roboty w obliczu końca I wojny światowej przerwano. Od strony Gołdapi osoby budujące doszły do miejscowości Kiepojcie, gdzie rozpoczęto zalewanie podstaw drugiego wiaduktu nad lokalną drogą i prace z tego samego powodu zostały przerwane. Po wojnie budowa tej magistrali wobec zmian granic i sytuacji politycznej straciła sens, więc postanowiono dokończyć jej budowę jako linii lokalnej. W latach 20. do zrealizowania pozostała jedynie budowa nasypu na odcinku Kiepojcie - Stańczyki oraz budynków stacyjnych już wg stylu wtedy obowiązującego.

Według rozkładu jazdy z 1938r. na linii Gołdap - Żytkiejmy - Gąbin kursowały trzy pary pociągów osobowych na dobę. W soboty i niedziele uruchamiano dodatkową parę. Ruch osobowy w latach 1927-1933 nie był wielki na obszarze o jednej z najniższych gęstości zaludnienia. Po 1933r. uległ jeszcze zmniejszeniu, kiedy to na polecenie wielkiego łowczego III Rzeszy Hermana Göringa, cała Puszcza Romincka została otoczona płotem, stając się terenem zastrzeżonym dla poufnych spotkań przywódców niemieckich. Sobotnio-niedzielny pociąg kursował tą linią do 1943r. i przywoził w tą okolicę turystów, grzybiarzy, wędkarzy i... narciarzy (zachowały się zdjęcia to ilustrujące). W 1945 r. wycofująca się Armia Czerwona rozebrała tory i tak jest do dziś.

Odlotowa Polska

MOSTY W KIEPOJCIACH



Mosty kolejowe w Kiepojciach to jedne z kilku podobnych, które prowadziły kiedyś przez Puszcę Romincką wzdłuż granicy z Rosją. Północne przęsła wiaduktów wykonane z cegły oraz betonu powstały przed wybuchem I wojny światowej. Natomiast most południowy z 1918 r. jest nieukończony, gdyż nie zdążono zbudować nasypów, które miały do niego prowadzić. Mosty w Kiepojciach czasami bywają nazywane są „Małymi Stańczykami”.

Jako ciekawostkę warto dodać, że zarówno dawna, jak i obecna nazwa wsi jest pochodzenia litewskiego. Nieopodal wsi znajduje się cmentarz ewangelicki oraz wiadukt kolejowy należący do nieczynnej już linii Botkuny-Żytkiejny. Podobnie jak mosty w Stańczykach, również te w Kiepojciach zostały zaprojektowane przez włoskich architektów. Styl, w jakim zostały zbudowane, przywołuje na myśl włoskie akwedukty.

Miejscowość Kiepojcie położona jest nad rzeką Bludzią i północnym skrajem jeziora Przerośl, w środkowo-południowej części gminy Dubeninki na Suwalszczyźnie. Prawdopodobnie ich podwójna konstrukcja jest odwzorowaniem mostów z Francji, Austrii, Szwajcarii czy zachodnich Niemiec.



Odlotowa Polska

MOSTY KOLEJOWE W BOTKUNACH

Niegdyś symbol potęgi gospodarczej i militarnej Prus, teraz coraz bardziej nikną w ostępach lasów. Trzeba naprawdę sporej uwagi, aby te obiekty dojrzeć i do nich trafić. Zwiedzanie tylko na własną odpowiedzialność, ponieważ nie są obecnie w najlepszym stanie technicznym.

Mosty w Botkunach znajdują się na wschód od Gołdapi, w pobliżu miejscowości Botkuny. Są one częścią przedwojennej linii kolejowej biegnącej w Prusach Wschodnich, łączącej Gołdap i Gąbin (Gusiew).

Dwa trzyprzęsłowe wiadukty znajdują się pięć kilometrów na wschód od Gołdapi. Ich przęsła łączą brzegi doliny rzeki Jarki. Mosty mają około 15 metrów wysokości oraz 50 metrów długości i są dobrze ukryte pośród

drzew i gęstych zarośli. Przez jeden z nich biegnie piaszczysta droga. Prawdopodobnie jeszcze w 1940 roku trasą Gołdap - Żytkiejmy kursowały cztery pary pociągów. W połowie 1944 roku, po zajęciu Mazur przez wojska radzieckie, tory zostały rozebrane i wywiezione na wschód.

Wszystkie obiekty zostały zaprojektowane przez włoskich architektów. Zbudowane zostały z cegły i betonu w stylu włoskich akweduktów. Do mostów można trafić zwirową drogą od strony Botkun lub spacerkiem po torowisku od strony Stacji Kolejowej w Botkunach - ok 20 min. pieszo



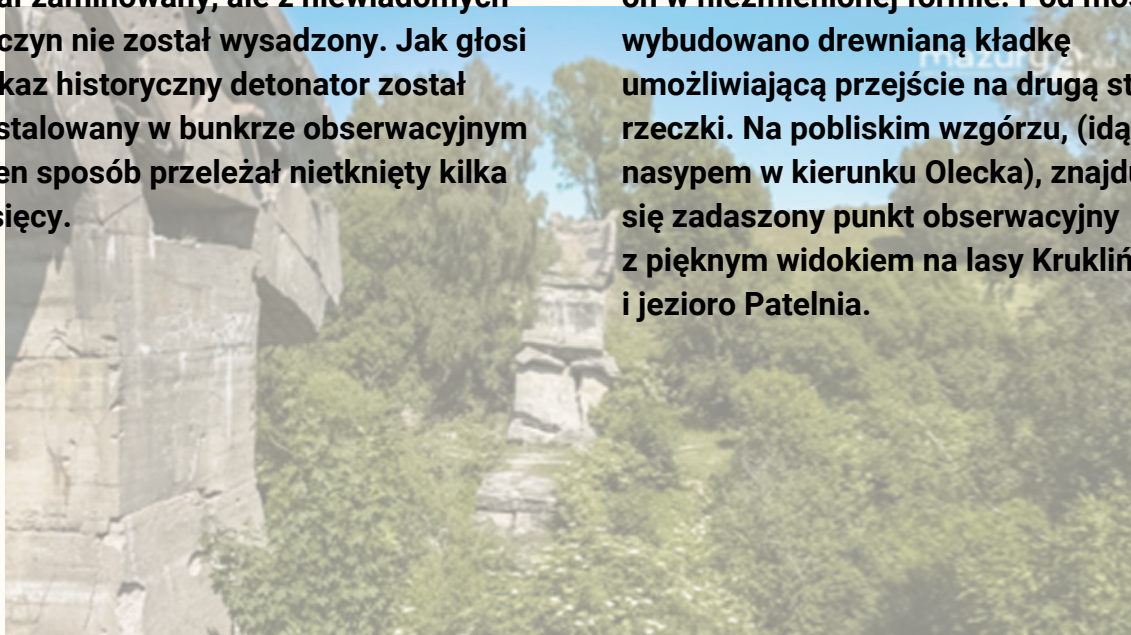
GRĄDY KRUKLANECKIE K/KRUKLANEK (ok. 15 km od Giżycka)



Niedaleko Kruklanek (ok. 15 km od Giżycka), na cieku wodnym stanowiącym połączenie jezior Kruklin i Gołdapiwo, znajdują się ruiny zniszczonego mostu kolejowego Grądy Kruklaneckie. Był on jedną z najdłuższych na Mazurach konstrukcją mostową. Wielkością swoją ustępował tylko mostom w Stańczykach. Zbudowany został w roku 1908 łącząc dwa brzegi przekopanego uprzednio cieku rzeki Sapiny jako konstrukcja żelbetowa, pięcioprzęsłowa.

Podczas pierwszej wojny światowej, a dokładniej w roku 1915, wschodnie przęsło zostało wysadzone w powietrze przez wycofujące się oddziały rosyjskie. Już pod koniec wojny most został odbudowany i przeszedł pewne prace modernizacyjne. W takim stanie dotrwał do końca wojny. Przed wycofaniem się wojsk niemieckich został zaminowany, ale z niewiadomych przyczyn nie został wysadzony. Jak głosi przekaz historyczny detonator został zainstalowany w bunkrze obserwacyjnym i w ten sposób przeleżał nietknięty kilka miesięcy.

Dopiero po zakończeniu wojny, kiedy Rosjanie zaczęli akcję grabieży w Prusach, w tym również demontaż szyn kolejowych z licznych linii kolejowych, mieszkańcy chcąc zapobiec dalszym grabieżom wysadzili 8 września 1945r. most w powietrze. Od tego czasu do chwili obecnej pozostaje on w niezmienionej formie. Pod mostem wybudowano drewnianą kładkę umożliwiającą przejście na drugą stronę rzeczki. Na pobliskim wzgórzu, (idąc nasypem w kierunku Olecka), znajduje się zadaszony punkt obserwacyjny z pięknym widokiem na lasy Kruklińskie i jezioro Patelnia.



Poza szkołą

Wycieczka klas 7a i 7b do teatru Scena Relax w Warszawie

Przygotowała: Elisa Grunwald z 7a



Dnia 11 września br. nasza klasa (7a) oraz klasa 7b, pod opieką p. Edyty Rogowskiej, p. Joanny Wieteskiej oraz p. Agaty Szewczyk, wybrały się do teatru Scena Relax na musicalową wersję „Małego Księcia” w reżyserii Piotra Rutkowskiego. Na miejsce dotarliśmy metrem. W budynku teatru znajdował się barek z napojami i przekąskami, a także stoliki, przy których można było usiąść i porozmawiać ze znajomymi – bardzo mi się to spodobało. Po wejściu na aulę

wygodnie usadowiliśmy się w siedzeniach – ponieważ dotarliśmy tam jako pierwsza grupa, zajęliśmy najlepsze miejsca w pierwszych rzędach, o co niełatwo w tego typu instytucjach. Spektakl okazał się wart obejrzenia. Obsada była znakomita, a umiejętności aktorskie i wokalne – na bardzo wysokim poziomie. Widowisko dopełniły barwne kostiumy, przemyślane animacje na ekranie oraz cyrkowe akrobacje, które podziwialiśmy z zapartym tchem. Nie zabrakło ani momentów śmiechu

Poza szkołą



podczas interakcji z widzami, ani wzruszeń przy pełnych emocji piosenkach autorstwa Malwiny Czapiga. Takie rozwiązania z pewnością pomogą nam lepiej utrwalić treść i przesłanie lektury Saint-Exupérygo.



Poza szkołą

Po spektaklu można było zrobić sobie zdjęcia z aktorami oraz poprosić o autograf. Wszyscy byli bardzo zadowoleni, a ja osobiście uważam, że każdy powinienem wybrać się tam choć raz w życiu.



Dziękujemy serdecznie wszystkim towarzyszącym nam Nauczycielom, a szczególnie Pani Ewie Pawlak, inicjatorce wycieczki, która niestety nie mogła wtedy wyjść z nami z przyczyn zdrowotnych. Dobrze czasem sięgnąć po kulturę wysoką!





Poza szkołą

Wycieczka klasy 4c do Kopalni Soli Kłodawa

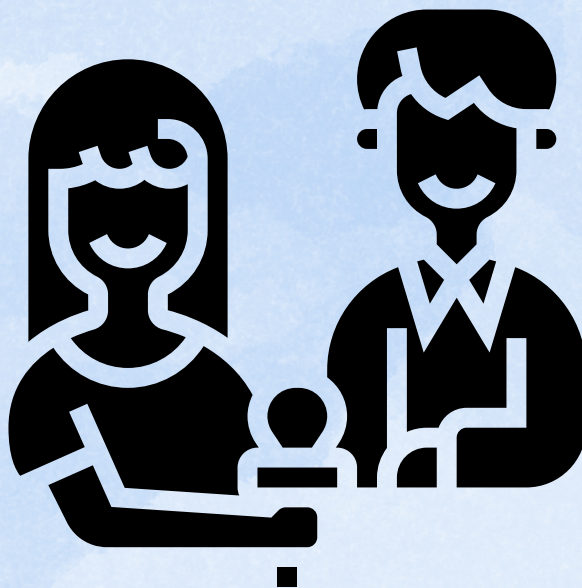
przygotowali: Ludwik Małachowski i Pola Gondek-Kieliszek

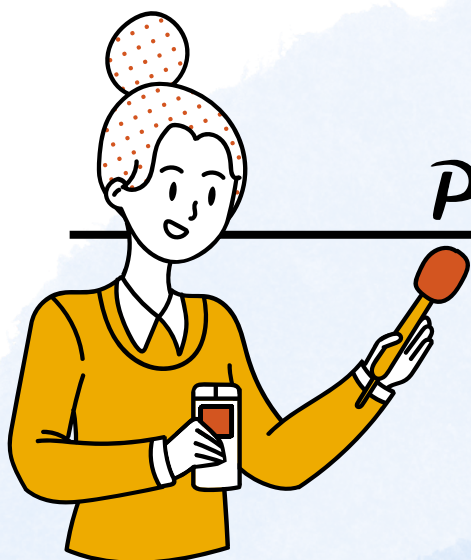


Wywiad z p. Justyną Grygo z Wydziału Geologii Uniwersytetu Warszawskiego na temat soli z kopalni w Kłodawie

Ludwik i Pola: Dzień dobry. Niedawno nasza klasa 4c wspólnie z p. Mirkiem Wojciechowskim i p. Piotrem Wasilewskim odbyła wycieczkę do Kopalni Soli w Kłodawie. Zwiedziliśmy kopalnię, obserwowaliśmy złoża soli kamiennej. Na pamiątkę dostaliśmy bryły różowej soli. W związku z tym chcielibyśmy zadać Pani kilka pytań.

Justyna Grygo: Witam Was bardzo serdecznie. Bardzo się cieszę, że wybraliście się na tak ciekawą wycieczkę. Chętnie odpowiem na Wasze pytania. Temat jest ciekawy i na pewno warto na niego spojrzeć z kilku stron. Kopalnia soli, oprócz znaczenia gospodarczego, ma także aspekt geologiczny.





Poza szkołą

L&P: Dlaczego różowa sól z Kłodawy jest różowa?

J.G: Różowa barwa obserwowana na grudkach soli kłodawskiej spowodowana jest zawartością dużej ilości tlenku żelaza w składzie mineralnym surowca. Na odbiór barwy jako bardziej intensywnej ma wpływ także wielkość kryształów, czyli im większe kryształy soli, tym sól bardziej wydaje się różowa.

L&P: Czy jest ona zdrowa?

J.G: Na samym wstępie warto zaznaczyć, że to zależy od ilości spożywanej soli w naszej codziennej diecie. Nadmiar szkodzi, nawet jeśli jest to wartościowy surowiec. Generalnie człowiek dziennie potrzebuje około 5 g soli kuchennej, czyli to taka jedna płaska łyżeczka od herbaty. Jest to bardzo ważny składnik w naszej diecie. Poza żelazem, w soli kłodawskiej znajdziemy także: magnez, mangan, żelazo, cynk, miedź, wapń, potas i selen.



Wszystkie te składniki są potrzebne naszemu organizmowi w postaci tzw. makro- i mikroelementów. Dzięki zawartości pierwiastków śladowych, sól kłodawska wspomaga nasz organizm. Wpływa na przemianę materii, ciśnienie tętnicze czy pracę układu nerwowego. Ważne, by spożywać sole z pewnych źródeł, bez obróbki chemicznej. I taka jest właśnie sól z Kłodawy.

Poza szkołą

Po wydobyciu jest już gotowa do spożycia. Nie jest jodowana, nie poddaje się jej procesom ługowania. Dodatkowo pochodzi z terenów nam najbliższych. Jest nawet taka zasada, według której powinno się spożywać jak najwięcej pokarmów z terenów, na których się stale przebywa.

L&P: Czy różowa sól jest tak samo słona jak zwykła sól?

J.G: Przy założeniu, że sole kamienne mają bardzo zbliżony skład, czyli ok. 97 % stanowi chlorek sodu, to nie powinno być różnic w smaku. Inne pierwiastki występują jako śladowe i w zasadzie nie zmieniają smaku. Zatem to raczej subiektywne odczucie decyduje o preferencjach smakowych poszczególnych użytkowników lub po prostu marketing.

L&P: Do czego można się nią posłużyć?

J.G: Kłodawska kopalnia dysponuje aż dwoma złożami soli. Wydobywa się tam sól kamienną białą i sól kłodawską różową – czyli jedno złożo. W drugim są pokłady soli magnezowo-potasowej. Dla pierwszego złoża można podać mnóstwo zastosowań. Sole z Kłodawy stosujemy nie tylko w naszej kuchni.

Sól kłodawska kamienna jest wykorzystywana przy produkcji pasz dla zwierząt w formie tzw. lizawek solnych. Leśnicy także stosują naturalne bryły solne, tzw. kruchy solne w żywieniu zwierząt dziko żyjących. Jest wiele sposobów przemysłowego zastosowania soli. Zimą używa się ich w drogownictwie do posypywania dróg. W przemyśle wykorzystywana jest ona np. w procesie elektrolizy, w ciepłownictwie czy też podczas wyprawiania skór. Ważną właściwością soli jest jej higroskopijność, czyli pochłanianie wody z powietrza. Sole magnezowo-potasowe z drugiego typu złoża są składnikami wielu kosmetyków. Mają one szereg właściwości wspomagających chociażby regenerację naskórka. Ogromne korzyści przynoszą także zabiegi lecznicze przy udziale roztworów z tych soli, np. kąpiele na choroby stawów lub inhalacje przy infekcjach górnych dróg oddechowych. Można wskazać jeszcze dużo więcej zastosowań soli z Kłodawy.



Poza szkołą



L&P: W jaki sposób różowa sól wytwarza się pod ziemią?

J.G: Sól w Kłodawie ma w sobie zapisany bardzo duży przedział czasu w skali geologicznej. Nagromadzenie soli odbywało się od około 200-250 mln lat temu w zbiornikach płytkich mórz cechuszyńskich. Wówczas wody morskie intensywnie parowały w klimacie bardzo suchym i w ten sposób powstawały kolejne warstwy bogate w różnego typu sole.

Następnie w erze mezozoicznej na solach osadziły się młodsze skały, które je znacznie przykryły. Kolejno na danym obszarze, w wyniku działania sił tektonicznych, pojawiły się uskoki, czyli przerwy w ciągłości warstw.

Dzięki takim nowym drogom migracji sól miała szansę się przemieścić. Pod wpływem naprężeń plastyczna sól o dużo mniejszej gęstości od skał ją nadściąłających

bardzo intensywnie się przemieszczała ku górze, coraz bliżej powierzchni ziemi. Sama uległa deformacji, ale także i wpłynęła na deformacje sąsiednich warstw niesolnych. Tu warto wspomnieć, że ruch soli pod wpływem sił tektonicznych nazywamy halotektoniką, zaś ruch soli pod wpływem nadkładu skał nazywamy halokinezą. I takie dwa zjawiska są zapisane w złożu w Kłodawie. Sól różowa pod względem wieku jest jedną z najmłodszych soli w złożu. Podwyższona obecność żelaza w tej soli może sugerować, że w momencie jej tworzenia klimat był bardzo suchy, silnie związany ze środowiskiem lądowym, o charakterze zapewne pustynnym.

P o z a s z k o ł ą

L&P: Jak stare może być takie złoże soli?

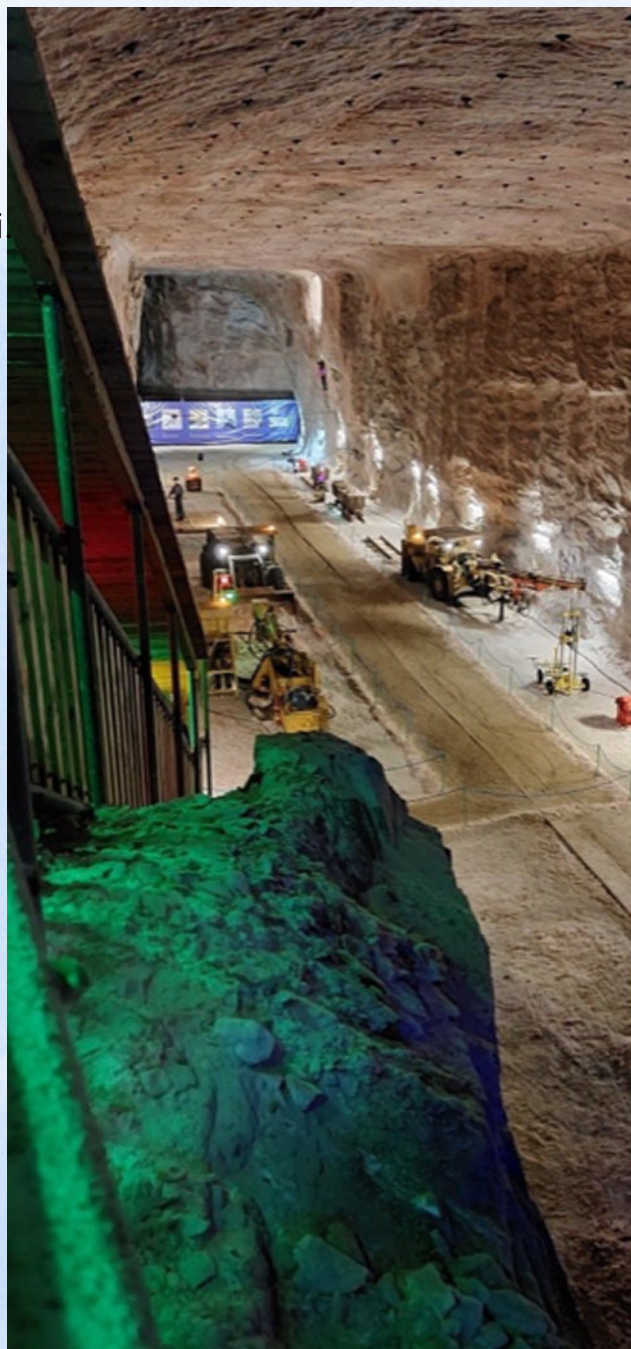
J.G: Permski cechsztyń datowany jest na około 250 mln lat temu. Ten wiek można odnieść do wieku powstania soli. Uformowanie złoża w obecnej formie nastąpiło według licznych badań geologicznych w przedziale od około 250 mln do 60 mln lat temu. Jest to bardzo długi przedział. Odzwierciedla nam też ilość procesów geologicznych, ich wzajemne relacje i intensywność.

L&P: Czy było to za czasów dinozaurów?

J.G: Dinozaury stanowiły dominującą grupę kręgowców lądowych od początku jury, czyli około 200 mln lat temu, aż do wymierań kredowych – około 66 mln lat temu. Zatem mogły być świadkami tych wszystkich procesów, o których dzisiaj rozmawiamy.

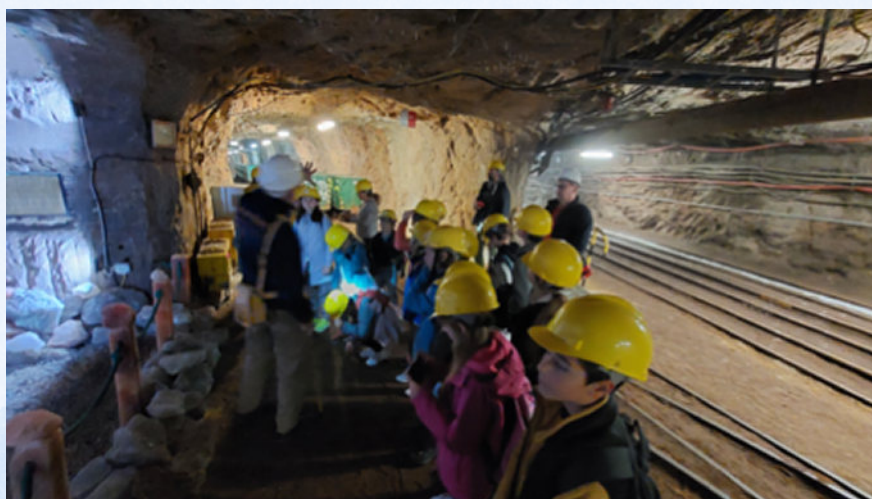
L&P: Czy w kopalni można nabrać sobie soli do solniczki? Czy do wydobycia soli są potrzebne jakieś specjalne narzędzia ?

J.G: Eksploatację pokładów soli kamiennej w Kłodawie prowadzi się tradycyjną metodą górnictw, która polega na kruszeniu i wydobywaniu na sucho materiału skalnego. Do kruszenia soli w ścianach wykorzystuje się materiały wybuchowe,



umieszczane w nawierconych otworach i odpalane lontem z powierzchni ziemi. W kopalni odbywa się transport samochodowy. Łączna długość podziemnych tras wynosi ponad 350 km.

P o z a s z k o ł ą



W pionie górnicy przemieszczają się także windami. W celu transportu pod ziemię ogromnych maszyn górniczych i samochodów przewożących urobek, maszyny są najpierw rozbierane i cięte na części, które przewożą windy i potem powtórnie pod ziemią spawane i składane. Kopalnia w Kłodawie jest bardzo rozległa. Wydobycie prowadzi się aktualnie na około 800 m pod powierzchnią ziemi. Złoże nie jest eksploatowane w całości. Drąży się komory i korytarze, stropy podpiera filarami. Należy zachowywać wszelkie środki bhp i dbać o bezpieczeństwo górników. To bardzo ciężka praca, obarczona sporym ryzykiem. Dzięki takiemu wydobyciu sól zachowuje wszystkie swoje właściwości, nie traci cennych, naturalnych pierwiastków i mikroelementów. Sól kłódawska jest surowcem o bardzo dobrych parametrach, wobec tego nie wymaga dodatkowych procesów wzbogacania.

Jest jedynie kruszona, mielona i sortowana. I w taki sposób trafia np. na półki w sklepie i do naszej kuchni.

L&P: Czy istnieją inne kopalnie w których wydobywa się taką sól?

J.G: W Polsce tylko w Kłodawie mamy takie różowe sole kamienne. Na świecie tej barwy sole wydobywa się np. w górach Karakorum. Znane są pod nazwą soli himalajskiej, pochodzącej z Pakistanu. Ma ona podobny skład do tej z Kłodawy. Nasze sole są zdrowsze ze względu na brak szkodliwych domieszek i na pewno tańsze.

P o z a s z k o ł ą



L&P: W Kłodawie występuje także niebieska sól. Dlaczego jest ona takiego koloru?

J.G: W Kłodawie nie tylko występuje chlorek sodu (NaCl) zwany w mineralogii halitem – czyli związek, który my potocznie nazywamy solą kuchenną. Obok halitu występuje także minerał sylwin. Jest to halogenek o wzorze KCl , czyli chlorek potasu. Sam sylwin jest dość rzadkim minerałem. Ma przede wszystkim znaczenie lecznicze. Roztwór z tego typu soli stosuje się przy leczeniu np. nadkwasoty. Znalazł także zastosowanie przy produkcji nawozów sztucznych, materiałów wybuchowych, sztucznych ogni, zapalek czy mydła. Ze względu na ładne barwy ma znaczenie kolekcjonerskie.

Niebieskie sole określa się mianem soli perskiej. Nie tylko barwa odróżnia je od zwykłej soli kuchennej. Posiadają one odmienne walory smakowe. Smak takich soli jest bardziej intensywny i słono-gorzki. I to właśnie sylwin odpowiada za zabarwienie na niebiesko w solach kamiennych. Jego współwystępowanie z halitem i szereg przemian pod wpływem zmian warunków pT zaowocowały rekrytalizacją pierwotnych sieci halitu. W wyniku domieszek potasu owe hality przybrały niebieskie zabarwienie, czasami nawet fioletowe.

P o z a s z k o ł ą

L&P: Czy istnieją inne kolory, w których występuje sól?

J.G: Sól kamienna w czystej postaci zawiera chlor i sód. W naturze występuje ze śladowymi ilościami innych pierwiastków - magnezu, potasu, czasem także siarki lub żelaza. Może być całkowicie biała, ale także szarawa, różowa, pomarańczowa, a nawet zielona czy niebieska. Barwa soli zależy od jej składu chemicznego.

Obserwowaliśmy to już w przypadku soli różowych, czyli takich, w których pojawiają się jony żelaza.

W przypadku soli niebieskich - mówiliśmy o minerale sylwinie i wchodzącym w jego skład potasie.

Są też inne sole potasowo-magnezowe. Składają się z takich minerałów jak: kizeryt, karnalit, kainit czy langbeinit. Powstają one jako składnik ewaporatów morskich lub w niektórych przypadkach jeziornych w klimacie gorącym i suchym. Te sole mogą mieć zabarwienie. I tak np. kizeryty mogą być żółtawe, bo zawierają siarkę w swym składzie. Karnalit, kainit czy langbeinit mają zabarwienie na różowo, czerwono czy żółto. Grudy tych soli są jednak mniej transparentne niż te, które są zbudowane z halitu.

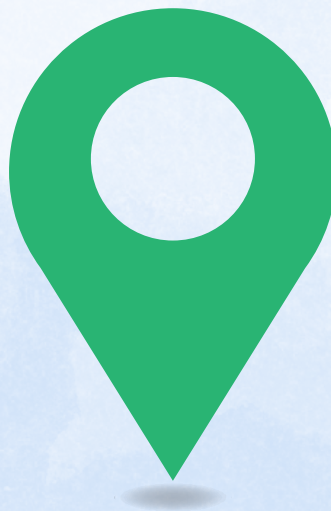


W soli himalajskiej obserwujemy także ciekawe zjawiska barwne. Zawartość siarki wpływa też na barwę. Przy dużej zawartości tego pierwiastka sól himalajska może przybierać barwy fioletową lub czarną. Ciekawą grupę stanowią sole, które swoją barwę zawdzięczają człowiekowi. Przykładem mogą być sole hawajskie mieszane z liśćmi bambusa. Dzięki temu połączeniu mamy ich zielone barwy oraz łagodny smak. Podobnie dodatek czerwonej glinki wulkanicznej lub węgla drzewnego wpływa na barwę i smak wyżej wymienionych soli. W Australii wytwarza się ze słonej wody źródlanej sól Murray. Dzięki zawartości glonów, a właściwie pochodzącego z nich naturalnego barwnika karotenu, ma ona zabarwienie różowe.

Poza szkołą

**L&P: Polecamy wycieczkę do kopalni,
jest bardzo fajna!**

J.G: Ja też Was serdecznie zachęcam do tego typu wycieczek. W Polsce mamy co najmniej trzy ciekawe, udostępnione turystom kopalnie soli: w Bochni, Wieliczce i najbliższej Warszawy – w Kłodawie. Są to bardzo atrakcyjne miejsca na szkolne wycieczki, bazy wiedzy na temat budowy naszej planety oraz strefy lecznicze i relaksacyjne. Zatem zachęcam Was do takich wycieczek, także wspólnie z rodzicami.



KONIECZNIE ZAJRZYJCIE W TO MIEJSCE :-)



Posadź z nami LAS! 
Każde 10 BILETÓW to 1 m² LASU

 72nd Internationale
Filmfestspiele
Berlinale Special

SERCE DĘBU



*celebracja natury ★ tętniący życiem mikrokosmos
★ zanurz się w dźwiękach przyrody ★*

Cofunded by the
Creative Europe MEDIA Programme
of the European Union 

fot. materiały prasowe

POLECANKI

PRZYGOTOWAŁ: Franek Kaczorowski, 7c

Ciekawy film

Polecam Wam francuski film pod tytułem „Serce dębu”, który wyświetlany jest w wielu warszawskich kinach, np. w Lunie, Kinie Muranów, Kinotece. Ta widowiskowa produkcja przygodowa ma niezwykłą obsadę: wiewiórki, chrząszcze, sójki, myszy, lisy, sokoły. Głos zabiera tutaj tylko i wyłącznie natura! Film trwa 80 min.

Ciekawe miejsce

Polecam Wam... bar z jedzeniem japońskim! Nazywa się Niigata i znajduje się przy ul. Puławskiej 82, przy skrzyżowaniu z ul. Olkuską. W tym miejscu kupić można trójkątne kieszonki ryżowe z różnymi dodatkami, np. tuńczykiem, krewetką. Całość owija się chrupkim wodorostem. Bar udostępnia różnorodne, dostosowane dla każdego menu - są np. opcje vege i vegan: z batatem, jajkiem, tofu, orzechem włoskim. Ceny wydają się bardzo atrakcyjne: 15 zł za ryżową kanapkę. Idealnie na szybką przekąskę po szkole.



MAŁDROŚĆ ZAWARTA W SENTENCJACH ŁACIŃSKICH

Przyjaźń

Wybrała: Pani Edyta Rogowska

Amicus optima vitae possession. - Przyjaciół to największy skarb w życiu.

Amicorum omnia communia. - Dla przyjaciół wszystko jest wspólne.

Alter ipse Amicis. - Przyjaciół drugim mną.

Vitae sal amicitia. - Przyjaźń solą życia.

Amicus certus in re incerta cernitur. - Pewnego przyjaciół poznaje się w niepewnej sytuacji.

Fortuna amicos parat inopia amicos probat. - Szczęście daje przyjaciół, bieda wystawia ich na próbę.

Amicos res secundae parant, res adversae praevalent. - Rzeczy pomyślne przyciągają przyjaciół, niepomyślne sprawdzają.

Fervet olla, vivit amicitia. - Garnek kipi, przyjaźń kwitnie.

Clara pacta claros faciunt amicos. - Jasne układy tworzą wiernych przyjaciół.

Vulgare amici nomen sed rara est fides. - Słowo przyjaciół jest pospolite, ale lojalność jest bardzo rzadka.

Verum amicum pecunia non parabit. - Prawdziwego przyjaciół nie zdobędziecie pieniędzmi.

PRZEPIS NUMERU

Maślane rogaliki

Przygotowała: Zosia Korzeb, 5b

Składniki

600 g mąki pszennej

30 g świeżych drożdży

250 ml mleka

125 g masła

5 łyżek cukru

szczypta soli

3 jajka

do posmarowania: żółtko + 1 łyżka mleka

nadzienienie: jabłka lub kostki ulubionej czekolady



Przygotowanie

1. Drożdże włożyć do kubka, wlać 50 ml ciepłego mleka. Dodać łyżeczkę cukru, 3 łyżki mąki pszennej i wymieszać. Odstawić na ok. 10 minut do wyrośnięcia.

2. Do reszty ciepłego mleka dodać pokrojone w kosteczkę masło i delikatnie podgrzać, (ma być lekko ciepłe).

3. Do dużej miski wsypać mąkę, dodać sól, cukier, wymieszać.

W środku zrobić wgłębienie, wlać rozczyń z drożdży i delikatnie zacząć mieszać składniki. Dodać jajka, następnie stopniowo wlewać lekko ciepłe mleko z masłem, cały czas wolno mieszając łyżką.

4. Ciasto wyrabiać w misce przez około 10-15 minut, aż będzie gładkie i elastyczne. Przykryć ściereczką i odstawić na 45 minut do wyrośnięcia.



5. Ciasto wyjąć na oprószoną mąką stolnicę i połączyć w gładką kulę, chwilę je wyrabiając. Podzielić na 3 części. Pierwszą część rozwałkować na placek ok. 30 cm średnicy. W razie potrzeby podsypać mąką. Pokroić na 8 trójkątów.

6. Zawinąć rogaliki, zaczynając od podstawy trójkąta. Wcześniej można dodać nadzienie: u podstawy trójkąta położyć łyżkę jabłek lub 2 kosteczki czekolady.

7. Z zachowaniem odstępów odkładać na 2 blachy wyłożone papierem do pieczenia. Odstawić na ok. 20 minut do podrośnięcia. W międzyczasie za pomocą pędzelka posmarować wierzch roztrzepanym żółtkiem z mlekiem.

8. Piekarnik nagrzać do **180 stopni C**. Wstawić pierwszą blaszkę z rogalikami i piec na złoty kolor przez ok. **18 minut**. Upiec pozostałe rogaliki. Skropić lukrem lub posypać cukrem pudrem.

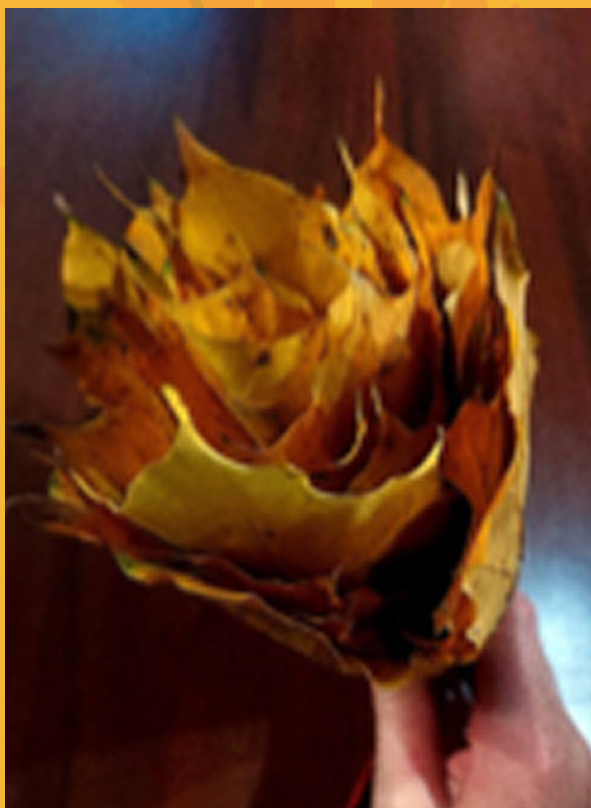
ZRÓB TO SAM

Przygotowała: Zosia Soczewka, 5b



Tego potrzebujesz: kolorowe liście, drucik lub sznurek

Wykonanie: Pierwszy liść zwiń w rulonik podobnie, jak na pierwszym zdjęciu. Potem kolejne liście dokładaj dookoła utworzonego rulonu tak, aby powstawała coraz większa róża. Gdy uzyskasz już taką wielkość, jaką chcesz, zawiąż drucikiem lub sznurkiem dół liści. Możesz zrobić z nich bukiet albo zostawić pojedynczo.





KALENDARZ ŚWIĄT NIETYPOWYCH

Przygotowała: Pani Edyta Rogowska

WRZESIEŃ

2 września – Dzień Dużego Rozmiaru

3 września- Światowy Dzień Brody

4 września – Dzień Orzechów Makadamia

5 września – Międzynarodowy Dzień Dobroczynności

7 września- Światowy Dzień Pozyskiwania Talentów

8 września – Dzień Dobrych Wiadomości, Dzień Marzyciela

9 września – Dzień Recyklingu Baterii

10 września – Dzień Piłkarza, Światowy Dzień Pierwszej Pomocy

13 – Dzień Całowania Chłopaków w Usta, Dzień Programisty

15 września – Międzynarodowy Dzień Kropki, Dzień Majonezu Kieleckiego

18 września – Dzień Pierwszej Miłości

19 września – Dzień Emotikona

22- września Światowy Dzień bez samochodu

26 września – Światowy Dzień Królika, Międzynarodowy Dzień Języków Obcych

28 września – Światowy Dzień Jabłka

29 września – Dzień Kawy, Ogólnopolski Dzień Głośnego Czytania

30 września – Dzień Chłopaka



KALENDARZ ŚWIĄT NIETYPOWYCH

Październik

1 października – Międzynarodowy Dzień Wegetarianizmu, Międzynarodowy Dzień Osób Starszych

2 października – Dzień Anioła Stróża, Dzień Polskiej Harcerki

4 października – Światowy Dzień Zwierząt

7 października – Światowy Dzień Tabliczki Mnożenia, Światowy Dzień Uśmiechu

9 października – Światowy Dzień Poczty i Znaczka Pocztowego, Międzynarodowy Dzień Pisania Listów

10 października – Światowy Dzień Zdrowia Psychicznego, Światowy Dzień Owsianki

11 października – Dzień Dziewczyny

13 października – Międzynarodowy Dzień Noszenia Garnituru, Światowy Dzień Wzroku

15 października –

Międzynarodowy Dzień Kobiet Wiejskich, Światowy Dzień Mycia Rąk

16 października – Dzień Szefa

17 października – Dzień Arkusza Kalkulacyjnego

20 października – Dzień Szelek, Europejski Dzień Seniora

21 października – Dzień bez Skarpetek, Światowy Dzień Owoców i Warzyw

24 października – Światowy Dzień Origami, Międzynarodowe Święto Roweru

25 października – Dzień Kundelka, Światowy Dzień Opery

28 października – Dzień Odpoczynku dla Zszarganych Nerwów

30 października – Dzień Spódnicy

Udział SP69 w akcji Lidl

SZKOŁA PEŁNA TALENTÓW

Drodzy Uczniowie, Rodzice i Nauczyciele!

Informujemy, że nasza szkoła bierze udział w akcji promocyjnej sieci sklepów Lidl, w której możemy zdobyć cenne nagrody.

Serdecznie zachęcamy do przyłączenia się do inicjatywy.

Akcja trwa do 20.11.2022.

Regulamin przedstawiamy poniżej:

- 1. Robiąc zakupy w Lidlu dostajemy Talenciaki - wydane 50 zł (w tym 1 owoc lub 1 warzywo) to 1 Talenciak (są też wyłączenia).**
- 2. Talenciaki przekazujemy naszej szkole:**
 - a. skanując kod QR internetowo**
 - lub**
 - b. wrzucając do pudełka w szkole - pudełko znajduje się za ladą recepcyjną, na krzeselku.**
- 3. Uzbierane Talenciaki na zakończenie akcji zamieniane są na nagrody. Wybór nagród jest bardzo duży, a ich wartość zależy od tego, ile Talenciaków uzbieramy. (Np. potrzeba ok. 200 pkt. na tablice magnetyczne, 1200 pkt. na zestaw do eksperymentów optycznych, a 5000 - na zestaw kompasów, mikroskop oraz wiele innych.)**
- 4. Dodatkowo każdy Talenciak bierze udział w losowaniach, gdzie można wygrać dodatkowe nagrody, np. wyposażenie sali komputerowej.**

Link do szczegółów akcji: <https://www.lidl.pl/c/szkoly/s10012469>

Udział SP69 w akcji Lidla

Poniżej przedstawiamy plakaty wykonane przez uczniów klasy 6c podczas lekcji techniki z p. Alicją Krajewską oraz pudełko na Talenciaki stworzone przez uczniów 2b w czasie zajęć świetlicowych z p. Anną Koperską.



Udział SP69 w akcji Lidl

